

Poprawność polityczna w szwedzkim słowniku

25 marca 2015

Politycznie poprawna nowomowa stosowana przez media i przeróżne organizacje i środowiska promujące multikulturalizm, feminizm, masową imigrację czy ideologię gender została oficjalnie wprowadzona do szwedzkiego słownika. Ze słowników usunięte zostaną słowa, które uznano za obraźliwe lub rasistowskie.

Kolejna edycja słownika wydanego przez Szwedzką Akademię zaoferuje alternatywne wyraz mające zastąpić te, które uznano za obraźliwe. I tak z nowego wydania znikną słowa takie jak „neger” (murzyn) czy „zigenare” (Cygan). Zastąpione one zostaną słowami „svart” (czarny) i „Roma” (Rom). Inne słowa, dla których nie znaleziono politycznie poprawnych odpowiedników znikną ze słownika całkowicie. Taki los spotka nazwę popularnych w Szwecji czekoladowych kulek pokrytym wiórkami kokosowymi nazywanych „negerboll”.

Szwedzka Akademia jest niezależną instytucją utworzoną w 1785 roku przez króla Gustawa III w celu rozwijania języka szwedzkiego.

„Myślę, że dobrze będzie gdy ludzie otrzymają słowa zastępcze dla tych obraźliwych, bardziej neutralne słowa.” – powiedziała Sophia Malmgard z rządowej agencji zajmującej się językiem Spakradet. Mówi ona, że powinno to pomóc w eliminacji „rasizmu”. Według niej ludzie wiedzą, które słowa kojarzą się negatywnie ale często nie wiedzą jakimi innymi mogliby je zastąpić.

Imigracja oraz integracja imigrantów są w Szwecji gorącym tematem. Szwecja jest pierwszym europejskim krajem, który zagwarantował natychmiastowe nadawanie statusu rezydentów syryjskim uchodźcom w 2013 roku. W tym roku spodziewanych jest

90 tysięcy wniosków o azyl w tym kraju. Dużym problemem są także Cyganie z Rumunii i Bułgarii. W zeszłym tygodniu przeprowadzono badania na temat poglądu Szwedów na imigrację i integrację. Spośród 60 procent Szwedów uważających, że imigracja jest dobra dla kraju zaledwie 10 procent zgadza się z twierdzeniem, że wysiłki podejmowane na rzecz integracji imigrantów dają pozytywne skutki.

W wywiadzie radiowym profesor Sven-Goran Malmgren, redaktor naczelny nowego słownika, powiedział, że decyzja Szwedzkiej Akademii dotycząca zaoferowania alternatywnych określeń została podjęta pod wpływem „nastrojów i debat społecznych”. Czternasta edycja szwedzkiego słownika zawierać będzie trzynaście tysięcy nowych słów. Ma on przykładać dużą wagę do „większej równowagi płci”. Budzącym największe kontrowersje słowem jest zaimek „hen”, wprowadzony niedawno do określania tzw. „osób neutralnych płciowo” np. transseksualistów a użyty po raz pierwszy w książeczce dla dzieci.

Autorzy słownika, po latach dyskusji uznali, że słowo jest w użyciu i spełnia swoją rolę. Słownik mówi, że słowo to może zostać użyte gdy nieznana jest płeć lub gdy mowa jest o „trzeciej płci” np. w przypadku transseksualistów.

Na podstawie: thelocal.se

Źródło: [Autonom](#)